



Uchwała Nr 213-VII/2011
Zarządu Głównego NSZZ FiPW
z dnia 14 grudnia 2011 r.

Zarząd Główny NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa po wnikliwej analizie projektu zarządzenia Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w **sprawie podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez funkcjonariuszy Służby Więziennej w ramach doskonalenia zewnętrznego** doszedł do następujących wniosków.

Projekt wydaje się być poprawny, ale uważa jego analiza skłania jednak do innych wniosków. Cała prawda o tym projekcie kryje się w jednym z końcowych zdań uzasadnienia, a mianowicie: „Zarządzenie uwzględnia dotychczasową praktykę w funkcjonowaniu aktualnego zarządzenia ...”. Otóż to, sankcjonuje dotychczasową praktykę, a dotychczasowa praktyka jest, delikatnie mówiąc, niepoprawna. Na różnego rodzaju spotkaniach związkowych od zjazdów po wizyty w ZK i AŚ słyszymy, że prawo do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, a w szczególności podnoszenia wykształcenia – zagwarantowane jest tylko dla nielicznych i nie jest to podyktowane wyłącznie względami finansowymi. Wręcz przeciwnie, ważniejszą rolę (nawet od potrzeb kadrowych jednostki) odgrywają względy rodzinne i układy kumoterskie.

Aby skutecznie walczyć z tymi zjawiskami trzeba zupełnie zmienić filozofię podejścia do kształcenia funkcjonariuszy w ramach doskonalenia zewnętrznego. Należy przygotować nowy projekt przedmiotowego zarządzenia, który będzie bardziej zbliżony do właściwych postanowień ustawy o Służbie Więziennej, a nie wychodził naprzeciw, wspomnianej na wstępie, „dotychczasowej praktyki w funkcjonowaniu aktualnego zarządzenia”.

Art. 27 ustawy o Służbie Więziennej nakłada na funkcjonariuszy obowiązek „systematycznego doksztalcania się i podnoszenia kwalifikacji zawodowych”. Obowiązek ten jest jednoznacznie ukierunkowany na funkcjonariusza i to właśnie on powinien wychodzić z inicjatywą (czyli własnym wnioskiem) w tym zakresie. Złożenie takiego wniosku, po pozytywnej opinii kierownika jednostki organizacyjnej, winno zakończyć się podpisaniem stosownej umowy. Od negatywnej opinii lub od braku porozumienia w sprawie uzgodnienia szczegółów powyższej umowy powinno funkcjonariuszowi przysługiwać prawo odwołania się do wyższego przełożonego.

W związku z powyższym zupełnie należy odejść od praktyki kierowania funkcjonariuszy „z urzędu” na doksztalcenie lub doskonalenie zawodowe. Obok przesłanek finansowych i moralnych, za takim rozwiązaniem przemawia nie tylko fakt nasycenia (już dotychczas) kadry Służby Więziennej funkcjonariuszami posiadającymi odpowiednio wysokie wykształcenie, ale przede wszystkim stosunkowa łatwość pozyskania do SW kandydata o potrzebnych parametrach

zawodowych. W dzisiejszych czasach, przy wszechstronnej propozycji programowej różnych uczelni i szkół specjalizujących się w doskonaleniu zawodowym, nie są nam nadal potrzebne rozwiązania z minionej epoki.

Należy także pamiętać, że ilość środków finansowych na powyższe cele nie jest wysoka, a raczej ograniczona. Dlatego też powinna być dzielona bardziej sprawiedliwie. Propozycje zwarte w projekcie zarządzenia sprowadzają się do tego, że 2-3 funkcjonariuszy, skierowanych „z urzędu” może wyczerpać całkowicie możliwości finansowe jednostki organizacyjnej w tym zakresie. Przecież to kierownik jednostki autorytatywnie decyduje komu i ile tych pieniędzy przekaże i nie jest on ograniczony żadnymi zasadami czy kryteriami, np.: osiąganymi wynikami w nauce. Może on (zgodnie z par.7.1. projektu) nadal udzielać takiemu funkcjonariuszowi (skierowanemu przez siebie z urzędu) pomocy finansowej i zwolnień mimo, iż nie zaliczył on semestru (roku) nauki. W ten sposób, na koszt podatnika, można studiować latami, a dla osób chętnych i zdolnych środków finansowych nie będzie. Nie będą też mogli oni (ci zdolni) korzystać ze zwolnień, czy nawet z urlopów szkolnych, bo wątpliwym jest, aby kierownik jednostki udzielał im wcześniej stosownego zezwolenia, o którym jest mowa w art. 146.1. ustawy o Służbie Więziennej.

Według Zarządu Głównego NSZZ FiPW projekt zarządzenia nie jest zgodny ze wspomnianym art. 146 ustawy o SW, co także przemawia za rezygnacją z dotychczasową praktyką kierowania „z urzędu”. W artykule tym jest mowa właśnie o funkcjonariuszu, który „uzyskał zezwolenie”, i że przysługuje mu prawo do „płatnego urlopu szkoleniowego”. Ustawa, przynajmniej w sprawie urlopów szkoleniowych, nie wspomina zupełnie o funkcjonariuszu „skierowanym” przez kogokolwiek.

Funkcjonariusz, który uzyskał stosowną zgodę (przypominam: na własny wniosek”) i nie zalicza kolejnego semestru (roku) powinien tracić (przynajmniej) dofinansowanie w kolejnym semestrze (roku). Nie zrozumiałym jest, jak mogło do projektu zarządzenia trafić określenie: „niezadowalające wyniki w nauce”. Kto miałby o tym decydować? Według jakich kryteriów? – to ewidentnie nieprecyzyjne określenie, podobnie jak proponowane rozwiązania par. 8.

Zarząd Główny mógłby jeszcze mnożyć swoje wątpliwości, dlatego proponuje odrzucić projekt w całości i wnioskuję o przygotowanie nowego, już w oparciu o współczesne podejście do omawianego problemu.

Za Zarząd Główny NSZZ FiPW:

(-) Wiesław Żurawski